

## Józef Kwiatkowski: „Proces akredytacji miał na celu uszczuplenie liczby szkół polskich”



Społeczność szkół polskich domagała się akredytacji swych szkół na licznych wiecach i pikietach

Fot. Marian Paluszkiwicz

16 grudnia br. nowomianowana minister oświaty i nauki Jurgita Petrauskienė podpisała rozporządzenie o przyznaniu statusu gimnazjum polskim szkołom: Szkole Średniej im. Władysława Syrokomli w Wilnie, Szkole Średniej im. Joachima Lelewela w Wilnie, Szkole Średniej w Zujunach, Szkole Średniej im. św. Kazimie-

rza w Miednikach, Szkole Średniej w Połukniu. Wola społeczności tych szkół, zwłaszcza jeżeli chodzi o szkoły wileńskie, które musiały pokonywać sztucznie piętrzone przeszkody na drodze do akredytacji poprzez liczne strajki, wiece, petycje, demonstracje — została spełniona.

Str. 6-7

**Sylwester w kraju czy za granicą?**

Str. 4

**W Rudominie zwykłe -niezwykłe jasełka**

Str. 10

**Stroje na Sylwestra**

Str. 13



ISSN 1392-0405



# KURIER WILEŃSKI

Piątek  
Grudzień 2016 30

Imieniny: *Dionizego, Egwina, Irminy, Sewera, Łazarza, Małgorzaty, Marcelego, Perpetuusa, Rajnera, i Uniedroga*

## TRZY PYTANIA DO...

...**Kęstutisa Velikianecasa**, kierownika Służby Straży Pożarnej samorządu rejonu wileńskiego

### 1. Sylwester i Nowy Rok to sezon na petardy i fajerwerki. Można je kupić dosłownie wszędzie. Na co należy zwrócić uwagę, kupując petardy?

Dokładnie sprawdzić, czy obudowa nie posiada żadnych wad mechanicznych (pęknięcia, przerwania, wgniecenia, wybrzuszenia) oraz czy nie wysypuje się mieszanina pirotechniczna. Czy elementy składowe są dobrze ze sobą połączone, nie przesuwają się i nie wypadają.

Lont powinien być zabezpieczony pomarańczową osłoną lub opakowaniem. Powinna być podana nazwa producenta.

### 2. Jak prawidłowo korzystać z petard i fajerwerków?

Należy upewnić się, że odpalanie w wybranym miejscu i czasie jest dozwolone. Dokładnie przeczytać instrukcje i przestrzegać zaleceń producenta. Zwrócić uwagę na ostrzeżenia. Obowiązkowo trzeba zachować bezpieczną odległość — powinna być podana w instrukcji obsługi — najczęściej to 20-30 metrów.

Nigdy nie wolno nachylać się nad ładunkiem, trzeba stać na stronie i trzymać źródło ognia w wyciągniętej ręce. Należy wybrać miejsce, gdzie korzystając z fajerwerków nie zrobimy nikomu krzywdy i niczego nie zniszczymy. W żadnym wypadku nie wolno pozwolić dzieciom odpalać petardy.

### 3. Do jakich nieszczęśliwych wypadków najczęściej dochodzi?

Pożary, urwane kończyny, poparzenia. Czasami taka zabawa może kończyć się nawet śmiercią.


Rozmawiała **Honorata Adamowicz**

## Wilno powita Nowy Rok pokazem sztucznych ogni

**W** Wilnie powitać Nowy Rok można będzie na Placu Katedralnym. Nie będzie, co prawda, żadnego koncertu ani innych specjalnych atrakcji, ale o północy stołeczny samorząd zapowiada imponujący pokaz sztucznych ogni.

W tym roku po raz pierwszy fajerwerki będą odpalane nie z Góry Giedymina, lecz z Góry Stołowej. Imponujące świąteczne widowisko przygotowują fachowcy z firmy Blikas, którzy są laureatami wielu międzynarodowych konkursów pirotechnicznych. Jednocześnie samorząd apeluje do mieszkańców miasta, żeby z uwagi na bezpieczeństwo

własne oraz innych osób zrezygnowali z przynoszenia na plac własnych petard i innych materiałów pirotechnicznych.

Co roku w Sylwestra na terenie Unii Europejskiej dochodzi do kilkuset wypadków wynikających z niewłaściwego użytkowania fajerwerków. Według statystyk, ofiarami są głównie mężczyźni w wieku od 19 do 50 lat. Długotrwałe kanonady fajerwerków są też powodem ogromnego stresu zwierząt, nie tylko psów i kotów, ale też dzikich zwierząt i ptaków. Niektóre miasta wprowadzają już zakaz odpalania petard, fajerwerków. 

wilnoteka.lt

## Wsparcie UE: ministerstwo dyskryminuje osoby starsze


**S**łużba Kontrolerów ds. Równych Możliwości ustaliła, że udzielając wsparcia z UE, Ministerstwo Gospodarki dyskryminuje osoby starsze, stwarzając więcej możliwości dla prowadzenia biznesu osobom w młodszym wieku.

W podsumowaniu służba zaznacza również, że na ogół starsze osoby mają o wiele gorsze możliwości, aby znaleźć pracę. Ponadto wspieranie młodych osób, składających wnioski o finansowanie, zdaniem kontrolerów, jest oczywistą dyskryminacją. Ubiegając się o finansowanie osoba w wieku do 29 lat, składająca wniosek, automatycznie otrzymuje 25 punktów

(w sumie powinna uzyskać 60 punktów). Osoby od 30 do 40 lat otrzymują 15 punktów.

Mieszkańcy w wieku ponad 40 lat nie otrzymują żadnych dodatkowych punktów, pisze dziennik „Lietuvos rytas”.

Ułatwianie procesu wnioskowania dla osób młodych ministerstwo nie uważa za dyskryminację, tylko jako wspieranie przedsiębiorczej młodzieży.

Jak poinformowała przedstawicielka Ministerstwa Gospodarki, odbędzie się spotkanie, na którym w sprawie krytyki Służby Kontrolerów ds. Równych Możliwości wypowiedzą się prawnicy. 

zw.lt

### KURIER WILEŃSKI

Ukazuje się od 1 lipca 1953 roku  
Birbinių g. 4a, 02121-30 Vilnius,  
Lietuvos Respublika, tel./fax 260 84 44



DZIENNIK NALEŻY  
DO EUROPEJSKIEGO  
STOWARZYSZENIA GAZET  
CODZIENNYCH MNIEJSZOŚCI  
NARODOWYCH



POMOC  
POLAKOM  
NA WSCHODZIE



SENAT  
RZECZYPOSPOLITEJ  
POLSKIEJ

**Redaktor naczelny:** Robert Mickiewicz (tel. 260 84 44, redaktor@kurierwilenski.lt). **Zastępca red. nacz.:** Aleksander Borowik (info@kurierwilenski.lt, tel. 260 84 46) **Sekretarz redakcji:** Lucja Stankevičiūtė (tel. 260 84 47, sekret@kurierwilenski.lt) **Dziennikarze:** Honorata Adamowicz, Justyna Giedrojć, Ilona Lewandowska, Brygita Łapszewicz, Anna Pieszko, Marian Paluszkiewicz — fotoreporter **Współpracownicy:** Helena Gładkowska, Witold Janczys, Jadwiga Podmostko, Alina Sobolewska, Krzysztof Subocz, Julitta Tryk **Dział Promocji:** Andrzej Podworski — prenumerata (tel. 212 30 40, kolport@kurierwilenski.lt), Diana Kaczan — reklama (tel. 260 84 44, reklama@kurierwilenski.lt). **Wydawca:** VšĮ „Kurier Wilenski” **Druk:** VšĮ „Vilnijos žodis” **Nakład:** 3000 egz.

Materialów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzega sobie prawo do skracania i adiustacji tekstów. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. **Opinie Czytelników zawarte w ich listach nie zawsze są zbliżone z opinią redakcji.**

**Redaktor dyżurny: Anna Pieszko**

Projekt współfinansowany w ramach sprawowania opieki  
Senatu Rzeczypospolitej Polskiej nad Polonią i Polakami za granicą

# Informator poświęcony mniejszościom narodowym

„Sukces integracji jest proporcjonalny do tego, na ile człowiek czuje się bezpieczny, zrozumiany, wolny i potrzebny państwu, w którym żyje” – mówi dyrektor Departamentu Mniejszości Narodowych przy Rządzie Republiki Litewskiej Vida Montvydaitė. Jak dodaje, ważne jest, by większość narodowa przyjęła i zrozumiała mniejszości narodowe, a rozwiązując aktualne problemy – nie ignorowała współobywateli.

– Jednym z podstawowych składników wzajemnego zrozumienia jest poznanie tych, którzy żyją obok nas – zauważa Montvydaitė.

Z tego powodu Departament Mniejszości Narodowych podjął się inicjatywy wydania informatora „Wspólnoty narodowe na Litwie. Liczby. Fakty. Działalność”.

Zostaną w nim przedstawione 22 największe na Litwie wspólnoty narodowe, członkowie których założyli blisko 300 organizacji społecznych i ponad 40 szkółek sobotnio-niedzielnich.

„Jako twórcy tego wydania mamy nadzieję, że czytelnicy będą mieli dobrą okazję, by bliżej zapoznać się ze wspólnotami narodowymi, historią ich powstawania, kulturą, tradycjami i obyczajami. Lepiej poznając się nawzajem, możemy tworzyć zgodne i harmonijne społeczeństwo, w którym nie ma miejsca na etniczną wrogość i dyskryminację narodowościową” – mówi Vida Montvydaitė.


„Dziedzictwo kulturowe jest symbolem wielokulturowego społeczeństwa, w którym największe wartości są tworzone poprzez wspólne działanie, synergia. Są to zasady, których należy przestrzegać także w 21. wieku, bo niejedno państwo Europy i świata zderzyło się z wy-

zwaniem wielokulturowego społeczeństwa” – dodaje dyrektor Departamentu Mniejszości Narodowych.

W 36-stronicowym katalogu przedstawione są kierunki działalności departamentu, centra kultury mniejszości narodowych i odznaczenia ufundowane przez departament, wręczane za rozwój dialogu międzykulturowego i zasługi dla kultury oraz zachowania tożsamości mniejszości narodowych. Przedstawiona jest koncepcja finansowania projektów organizacji pozarządowych.

O szacie graficznej broszury zdecydował fakt, że na Litwie mieszkają przedstawiciele 154 narodowości. Obok każdej wspólnoty narodowej znajdują się napisy w jej języku.

Treść wydania była przygotowywana we współpracy z mniejszościami narodowymi. Poświęcono uwagę organizacjom społecznym, historycznym związkom z Litwą. Same wspólnoty decydowały, co opowiedzieć o sobie Litwie i współobywatelom. Największym mniejszościom narodowym – Polakom, Białorusinom, Rosjanom, Ukraińcom – w informatorze poświęcono po 2-3 strony, mniejszym – po jednej.

Broszura ukaże się nakładem 600 egzemplarzy. 

zw.lt

W 36-stronicowym katalogu przedstawione są kierunki działalności departamentu, centra kultury mniejszości narodowych i odznaczenia ufundowane przez departament

## PULS KURIERA

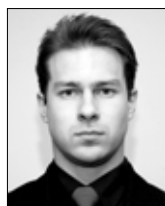
### ZDJĘCIE DNIA



Z okazji żydowskiego święta Chanuki na Placu Kudirki w Wilnie zapłonęła Żydowska Wielka Menora **Fot. ELTA**

### KOMENTARZ DNIA

## Podsumowań czas



Koniec roku zawsze – z przyczyn chyba zupełnie naturalnych – jest tym momentem, w którym się pewne rzeczy podsumowuje. Czynią to nie tylko księgowi, ale każdy z nas odczuwa potrzebę zatrzymania się na moment, by sporządzić bilans mijających dwunastu miesięcy. Rzeczy dodatnie, ujemne, zyski i straty.

Chętnie tworzymy rankingi najważniejszych rzeczy świata polityki, zazwyczaj wynosząc na piedestał najbardziej błahe i pomijając te najważniejsze. Mówimy o wojnach, a zapominamy o ich ofiarach. Wspominamy o wyborach, a pomijamy milczeniem ich koszt – skłócone społeczeństwa. I to odwrócenie priorytetów ma miejsce także w życiu prywatnym.

Pod koniec roku przede wszystkim warto nie liczyć pieniędzy i sukcesy, ale zrobić rachunek sumienia. Komu się sprawiło przykrość, zrobiło świństwo, być może wyrządziło podłość. Popełniło błąd czy nietakt. Czasem bywa za późno na zadośćuczynienie lub przeprosiny – wówczas przynajmniej przed sobą należy przyznać brak racji.

Wyrządzone dobro wraca – ale zło także. Warto więc uwzględnić w rocznym podsumowaniu tę maksymę, by rok później bilans był lepszy.

**Rajmund Klonowski**

### CYTAT DNIA

„Żołnierze amerykańscy powinni ciągle przebywać na Litwie” – powiedział przewodniczący komisji sił zbrojnych Senatu USA John McCain wczoraj na spotkaniu z prezydentem Litwy Dalią Grybauskaitė

### LICZBA DNIA

**300** tys. euro mogą wynosić szkody wyrządzone rzece Wilii spowodowane przez awarię rur kanalizacyjnych w Wilnie

# Józef Kwiatkowski: „Proces akredytacji miał na celu uszczuplenie liczby szkół polskich”

ze str. 1 >>

Na Litwie działa obecnie 36 gimnazjów w języku polskim, co stanowi 10 proc. ogółu gimnazjów w kraju.

— Akredytacja polskich gimnazjów to historyczne wydarzenie, ponieważ zapewniłmiśmy młodzieży możliwość pobierania nauki w języku ojczystym bezpośrednio w miejscu zamieszkania. W ciągu ostatnich 10 lat zmieniały się kryteria akredytacji, przeprowadzana była reorganizacja szkół i optymalizacja sieci szkół — wszystko to wniosło olbrzymi zamęt i spowodowało niepotrzebne napięcie w szkołach, wywołało olbrzymią niepewność u uczniów i nauczycieli, a także rodziców. Możliwe, że miało to wpływ na decyzje rodziców, dotyczące wyboru szkoły, gdy nie wiadomo było, co czeka tę szkołę jutro lub pojutrze — w rozmowie z „Kurierem” mówił Józef Kwiatkowski, prezes Stowarzyszenia Nauczycieli Szkół Polskich na Litwie „Macierz Szkolna”

**Wileńska Szkoła Średnia** im. Władysława Syrokomli — jedna z największych placówek nauczania w całym Wilnie, oferująca nauczanie w języku polskim od klasy 1 do 12 dla ponad 800 uczniów, była zmuszona głośno dochodzić swego prawa do akredytacji m. in. poprzez liczne wiece i strajki. Ta wileńska szkoła, z wieloletnim doświadczeniem i tradycją, oferowała niezmiennie jakościowe nauczanie, co pozytywnie rzutowało na dobre wyniki uczniów zarówno na egzaminach maturalnych, jak też w przeróżnych konkursach i olimpiadach różnego szczebla: miejskich, krajowych i międzynarodowych.

— Proces akredytacji miał na celu uszczuplenie liczby szkół polskich. Myślę, że chodziło tu też o zamęt w samym



**Akredytacja szkół stała się sprawą nie tylko pedagogiczną czy dydaktyczną, ale też polityczną**

Ministerstwie Oświaty i Nauki. W 2014 r. zezwolono na tworzenie tzw. długiego gimnazjum pod warunkiem, że obierze ono tzw. specjalistyczny program kształcenia. „Syrokomłówka” obrała wtedy kierunek nauczania z elementami chrześcijańskich wartości. Resort oświaty zażądał w przypadku tej szkoły powołania, poza samorządem, drugiego udziałowca. Było to błędne założenie, ponieważ szkoła nie potrzebowała drugiego udziałowca. Myślę, że prawdziwą przyczyną przeciągania procesu akredytacji była chęć zminimalizowania liczby

gimnazjów w Wilnie i tym samym utrudnienie dostępu do kształcenia średniego w ojczystym języku — mówił Józef Kwiatkowski.

„Syrokomłówka” w trakcie procesu akredytacji została zmuszona zrezygnować z profilu nauczania o wartościach chrześcijańskich i obrać inną koncepcję nauczania.

— **Wcześniej obrana przez** szkołę koncepcja o wartościach chrześcijańskich została odrzucona z przyczyn niezależnych od nas. Bardzo chcieliśmy, żeby na Litwie była szkoła polska z

elementami koncepcji katolickiej, czyli o wartościach chrześcijańskich. Przecież litewskie szkoły realizują taką koncepcję. Staraliśmy się na wszelkie sposoby, niestety, musieliśmy odrzucić ten kierunek — mówiła „Kurierowi” Regina Lewicka, wicedyrektor Szkoły Średniej im. Władysława Syrokomli.

— Oczywiście, cieszymy z tego powodu, że nareszcie uzyskaliśmy status gimnazjum — nie ukrywała radości Regina Lewicka. — Tak długa była droga do tego celu! W ciągu 5 lat praktycznie zaliczyliśmy dwie akredytacje. Pierwsza komisja sprawdziła osiągnięcia szkoły za 3 lata, po dwóch latach osiągnięcia zostały sprawdzone ponownie. Za drugim razem wypadliśmy nawet lepiej niż za pierwszym, nabraliśmy maksymalną liczbę punktów za osiągnięcia uczniów, ich udział w różnorodnych olimpiadach i konkursach oraz wyniki na maturze. Obecnie „Syrokomłówka” uzyskała status gimnazjum z elementami Koncepcji Kształcenia Kultury Humanistycznej poprzez Sztukę.

str. 7 >>



W wiecach licznie uczestniczyli uczniowie, ich rodzice i dziadkowie

ze str. 6 » Józef Kwiatkowski: „Proces akredytacji miał na celu uszczuplenie liczby szkół polskich”

Ministerstwo Nauki i Oświaty zasugerowało, że ta koncepcja jest bardzo bliska Koncepcji Katolickiej. Poza tym podczas pierwszej akredytacji w Szkole im. Władysława Syrokomli zostały zauważone osiągnięcia uczniów w sferze zajęć pozalekcyjnych, zwłaszcza ze względu na od 45 lat działający przy szkole Polski Ludowy Zespół Pieśni i Tańca „Wilenska”, który łączy wszystkie pokolenia od grup przedszkolnych aż po maturzystów i nawet studentów oraz krzewi tradycje i wartości chrześcijańskie, ogólnoludzkie.



Na Szkole im. Lelewela w zamian za akredytację wymuszono przeniesienie się do innego budynku i opuszczenie starego gmachu

**Szkoła musiała spełnić** wszystkie kryteria, które są wymagane podczas procesu akredytacji tak jak każda inna. Oprócz osiągnięć uczniów uwzględniano pomoc uczniom w nauce, wyposażenie pracowni, przygotowanie kadry pedagogicznej i in. Wszystkie kryteria zostały ocenione pozytywnie. Dzisiaj w szkole uczy się 821 uczniów plus 26 przedszkolaków z zerówki, łącznie – 847 osób.

— Chcę zaznaczyć, że w naszej szkole realizującej elementy Koncepcji Kształcenia Kultury Humanistycznej poprzez Sztukę uczymy wszystkich przedmiotów z zakresu szkoły ogólnokształcącej: biologii, fizyki, chemii, matematyki, informatyki itd. Dodatkowo dochodzi wzmocnione nauczanie muzyki, tańca, plastyki, teatru, czyli kształcenie osobowości poprzez sztukę — podkreśliła Regina Lewicka.

— **To, że rodzice ponad 60 lat oddają dzieci do naszej szkoły, jest potwierdzeniem tego, że szkoła spełnia ich oczekiwania i że takie właśnie długie gimnazjum jest potrzebne** — mówiła Regina Lewicka.

W przypadku Szkoły Średniej im. Lelewela sławetny i nieukrywany szantaż wicemera Benkunska — budynek szkoły w zamian za akredytację — wymusił na społeczno-

ści gimnazjum przeniesienie się do innego gmachu przy ul. Minties. Opuszczony budynek „Lelewela” przy Antokolskiej 33 zajęli uczniowie z litewskiego Progimnazjum Antokolskiego. Choć w budynku przy ul. Minties cieszy się świeży remont (robiący w ogromnym pośpiechu, a więc pod znakiem pytania zostaje jakoś wykonanej pracy) uczniowie nie mają tu nawet auli. Szkoła ma obecnie mniejszą powierzchnię, nie ma też możliwości dalszego rozwoju: sal lekcyjnych wystarczy tylko dla obecnej liczby uczniów (jest tu ich obecnie 503).

— W przypadku Szkoły Lelewela beczkę miodu zepsuje przysłowiowa łyżka dziegciu. Na szkole wymuszono przeniesienie się do innego budynku i opuszczenie starego gmachu na Antokolu. Nie pomogły ani protesty naszej społeczności, ani rozmowy z najwyższymi władzami Polski. Nastawienie rządzącej ekipy liberalno-konserwatywnej samorządu m. Wilna z merem Šimašiusem na czele spowodowało to, że sytuacja szkoły zmieniła się kardynalnie i to w ciągu miesiąca na niekorzyść polskich uczniów. Warunki uczniów litewskich zostały polepszone kosztem uczniów mniejszości narodowej, jaką stanowią w Wilnie Polacy. Uczniowie z ogromnej

części Wilna — od okolic Niemenczyna aż do dworca — zostali bez szkoły z polskim językiem nauczania — mówił Józef Kwiatkowski.

Jak mówił, szkoły udało się zachować wyłącznie dzięki 10-letniej pracy całej polskiej społeczności. Akredytacja szkół stała się nie tylko sprawą pedagogiczną czy dydaktyczną, ale i polityczną. W obronie szkół stanęła Akcja Wyborcza Polaków na Litwie, Forum Rodziców Szkół Polskich i in.

— **Pisaliśmy list** o zachowanie szkół jeszcze do premiera Kubiliusa, występowaliśmy do rządu z wnioskiem o sformułowanie pojęcia tzw. obrzeży miasta, na których miały być zachowane np. takie gimnazja, jak w Grzegorzewie czy w Nowej Wilejce. Zwracaliśmy się do rządu Kirkilasa w sprawie kompletowania klas na terenie Litwy Południowo-Wschodniej, gdzie uczniowie uczą się w szkołach z 3 różnymi językami nauczania: polskim, rosyjskim i litewskim. W ministerstwie przyjęto wtedy nowy system kryteriów akredytacji, który zezwalał zachować gimnazjum z jedną klasą, a nie dwoma czy trzema, w szkole mniejszości narodowych — mówił Józef Kwiatkowski.

— Pikiety, wiece pod ambasadą Niemiec czy USA,

przy Pałacu Prezydenckim i Ministerstwie Oświaty i Nauki, największy 10-tysięczny przemarsz od Sejmu aleją Giedymina do budynku rządu, nagłaśnianie problemu w Europie i w świecie dało swoje rezultaty. Dążenia polskiej społeczności na Litwie poparły najwyższe władze Polski. Wszystko to spowodowało, że władze litewskie zrozumiały, że mniejszości narodowe mają prawo do pobierania nauki w języku ojczystym — twierdził prezes „Macierzy Szkolnej”

**Mniejsze szkoły również** zdołały sprostać kryteriom ustalonym przez resort oświaty.

Status gimnazjum obroniła m. in. Szkoła Średnia im. św. Kazimierza w Miednikach w rejonie wileńskim. Dzisiaj uczy się tu 108 uczniów.

— Dążyliśmy do tego celu, osiągnęliśmy go, bardzo się z tego powodu cieszymy. Szkoła będzie mogła kształcić uczniów od klasy 1 do 12 na miejscu. Spełniliśmy wszelkie wymagane kryteria, mieliśmy bardzo dobre wskaźniki. Uważam, że szkoła to nie tylko placówka, w której się prowadzi nauczanie, to również centrum kultury — tak było od zawsze, dlatego zachowanie statusu gimnazjum jest tak bardzo ważne — mówiła „Kurierowi” Mieczysława Pietkiewicz, dyrektor polskiej szkoły w Miednikach.

Zarzuca się, że niektórym mniejszym szkołom „bez perspektyw” nie było potrzeby zachowywania statusu gimnazjum.

— Zmniejszenie liczby szkół powoduje zmniejszenie liczby dzieci otrzymujących wykształcenie w języku ojczystym. Każda szkoła, jeżeli zapewni możliwość nauczania w języku ojczystym w bezpośredniej odległości od domu, bez potrzeby długiego dojazdu do niej — ma rację bytu — uważa Józef Kwiatkowski. □

**Anna Pieszko**  
**Fot. Marian Paluszkiwicz**

## SPRINTEM

## Rosjanie atakują „New York Timesa”

Rosyjska Agencja Anty-dopingowa (RUSADA) ma zastrzeżenia do opublikowanego na łamach „New York Timesa” wywiadu z pełniącą obowiązki szefowej agencji Anną Anzeliowicz. Zarzuca gazetce zniekształcenie wypowiedzi, które wypaczyło jej sens. Anzeliowicz miała w wywiadzie przyznać, że doping w Rosji miał charakter instytucjonalny, ale nie był finansowany przez państwo i w akcji nie brali udziału najważniejsi politycy.

## Nowy kontrakt Juan Verona



41-letni argentyński piłkarz Juan Sebastian Veron, który zakończył zawodową karierę przed dwoma laty, ogłosił powrót na boisko. Podpisał 18-miesięczny kontrakt z klubem Estudiantes La Plata, w którym rozpoczął karierę. Jest też jego prezesem. Veron, który zrzekł się wynagrodzenia za grę, ma występować zarówno w argentyńskiej ekstraklasie, jak i w Copa Libertadores, czyli odpowiedniku Ligi Mistrzów.

## Wawrzyk będzie walczył z Wilderem

Na 25 lutego zaplanowano walkę Andrzeja Wawrzyka z Deontayem Wilderem o pas mistrza świata WBC w wadze ciężkiej. 31-letni Wilder jest niepokonany na zawodowych ringach, do tej pory wygrał 37 pojedynków, w tym 36 przed czasem. Wawrzyk legitymuje się rekordem 33-1. Jedyną porażkę poniósł w maju 2013 roku z Rosjaninem Aleksandrem Powietkinem, a stawką był pas mistrza świata organizacji WBA.

## Biały Orzeł i Czarny Jastrząb zapoleją na dobry wynik na Dakarze

„Orzeł jest godłem Polski, a Vanagas w języku polskim — to jastrząb. Są to dwa drapieżne ptaki, które chcą zapolewać na dobry wynik na Dakarze” — mówi Sebastian Rozwadowski, pilot litewskiego rajdowca Benediktasa Vanagasa.

Litewsko-polska załoga po raz drugi wspólnie wystartuje w Rajdzie Dakar, który rozpocznie się już 1 stycznia w Ameryce Południowej. Zawodnicy poznali się w 2012 roku. Razem startowali w kilku rajdach zaliczanych do mistrzostw Litwy.

Rok później spotkali się na Dakarze. Sebastian należał wówczas do innego zespołu, był kierowcą samochodu prasowego. Z kolei dla Benediktasa był to pierwszy start na Dakarze, bardzo ciężki i wymagający.

O genezie litewsko-polskiej ekipy Sebastian opowiada: „Najczęściej jest tak, że to kierowca zwraca się do pilota z propozycją wspólnych startów. W naszym przypadku właśnie tak było — to Benediktas do mnie zadzwonił i zaproponował wspólny udział w Rajdzie Dakar. Po tygodniu spotkaliśmy się w połowie drogi między Olsztynem a Wilnem, w Suwałkach, i tam omówiliśmy szczegóły”.

I dodaje: „Benediktas jest perfekcjonistą i profesjonalistą, wymaga od siebie zawsze 130 proc., a od innych minimum 110 proc. zaangażowania. Mamy podobne charaktery, obaj lubimy robić wszystko perfekcyjnie, obaj skupiamy się na szczegółach”.

O współpracy z polskim pilotem Vanagas mówi z entuzjazmem: „Podczas ostatniego Dakaru, czyli przez dwa tygodnie spędzone w ekstremalnych warunkach, nie było między nami żadnych nieporozumień. Nasze relacje są oparte na wzajemnym szacunku, a to pozwala unikać takich sytuacji. Choć na co dzień mówimy w dwóch różnych językach, to w samochodzie rozumiemy się doskonale”.

Vanagas i Rozwadowski startują w Rajdzie Dakar w spe-



Benediktas Vanagas

cialnie zaprojektowanych kombinezonach z litewską Pogonią i polskim Białym Orłem. W ten sposób promują litewsko-polską współpracę.

„Naszym celem są dobre relacje pomiędzy naszymi narodami. Każdy z nich ma swoją tożsamość, symbole, ale dzielimy wspólne wartości i historię. Podziały między nami są sztuczne i zupełnie niepotrzebne. Nasza załoga może być przykładem prawdziwego spełnienia najgłębszej idei Dakaru, czyli idei współpracy, solidarności i tego, że razem możemy osiągnąć lepszy rezultat. Współpraca między Polską a Litwą ma różne wymiary, możemy budować mosty między naszymi narodami na



Sebastian Rozwadowski

wielu płaszczyznach” — twierdzi litewski rajdowiec.

Litewsko-polska załoga wystartuje w Rajdzie Dakar już 1 stycznia i będzie miała do pokonania prawie 10 tysięcy kilometrów na bezdrożach Paragwaju, Argentyny i Boliwii. Dla Rozwadowskiego będzie to drugi start w rajdzie. Dla Vanagasa to piąty Dakar z rzędu, ma on za sobą cztery finisze. W ubiegłym roku litewsko-polska załoga w klasyfikacji generalnej zajęła 26 pozycję. Rok wcześniej Vanagas zajął pierwsze miejsce w kategorii zespołów prywatnych i 24 w klasyfikacji generalnej. To najlepszy wynik litewski w historii występów na Dakarze. □



Załoga będzie miała do pokonania prawie 10 tysięcy kilometrów na bezdrożach Paragwaju, Argentyny i Boliwii Fot. archiwum

# Najlepszy okres piłkarskiej reprezentacji Polski w tym stuleciu

Ćwierćfinał Mistrzostw Europy, żadnej porażki w meczu o punkty, pozycja lidera grupy w eliminacjach mistrzostw świata i najwyższe w historii miejsce w rankingu FIFA.

**R**ok 2016 był dla piłkarskiej reprezentacji Polski najbardziej udany z dotychczasowych w tym stuleciu. Podopieczni trenera Adama Nawałki przegrali w tym czasie tylko jedno spotkanie — towarzyskie z Holandią 1:2. Jako remisy traktowane są mecze w ME — w 1/8 finału ze Szwajcarią i ćwierćfinale z Portugalią, do których rozstrzygnięcia niezbędne były rzuty karne.

W efekcie dobrych występów Polska zajmuje 15. miejsce w rankingu Międzynarodowej Federacji Piłkarskiej, najwyższe w historii tego zestawiania. Pierwsze miesiące 2016 roku służyły przygotowaniom do Euro we Francji i wyłonieniu spośród obserwowanych 72 piłkarzy ostatecznej, 23-osobowej kadry na turniej. Zaczęło się w imponującym stylu — piłkarze Nawałki pokonali w Poznaniu Serbię 1:0, a trzy dni później wygrali we Wrocławiu z Finlandią aż 5:0. Kolejne terminy gier towarzyskich przypadły na początek czerwca, tuż przed wylotem do Francji. Wówczas selekcjoner nieco eksperymentował ze składem, sprawdzając różne warianty i oszczędzając niektórych piłkarzy przed turniejem. Efektem były słabsze wyniki. W Gdańsku Polska uległa Holandii 1:2, a w Krakowie zremisowała ze znacznie niżej notowaną Litwą 0:0. 25 dni — tyle trwał pobyt we Francji polskich piłkarzy, którzy odpadli w ćwierćfinale. Większość czasu spędzili w niepełna 16-tysięcznym La Baule nad oceanem. Na poszczególne mecze wylatywali z pobliskiego Saint-Nazaire dzień wcześniej, a wracali od razu po spotkaniu. I po raz pierwszy w 21. wieku wrócili z wielkiej imprezy zegnani brawami kibiców.

Dwa zwycięstwa po 1:0 (nad

Irlandią Północną i Ukrainą) oraz remis 0:0 z mistrzami świata Niemcami sprawiły, że biało-czerwoni awansowali z drugiego miejsca w grupie do 1/8 finału. Tam wyeliminowali po rzutach karnych Szwajcarię. Zostali zatrzymani dopiero w ćwierćfinale — z Portugalią także było 1:1 po 120 minutach, ale w serii „jedenastek” lepsi okazali się podopieczni Fernando Santosa 5-3. Inauguracyjnego meczu el. MŚ z Kazachstanem w Astanie nieco się obawiano. Długi turniej we Francji, w konsekwencji późniejsze urlopy, wiele letnich transferów i kłopoty niektórych zawodników na początku pobytu w nowych klubach — to



Łączny bilans ekipy Nawałki (na zdjęciu) w 2016 roku to siedem zwycięstw, sześć remisów oraz jedna porażka **Fot. archiwum**

wszystko sprawiło, że forma kadry Nawałki na początku września była niewiadomą. Z Kazachami polscy piłkarze prowadzili do przerwy 2:0, ale nie zdołali utrzymać zwycięstwa, remisując ostatecznie 2:2. O tym, że kadra nie wróciła jeszcze na wysoki poziom, przekonały także dwa kolejne mecze eliminacyjne. Zwycięstwo 3:2 nad Duńczykami zostało odniesione głównie dzięki Lewandowskiemu, który strzelił trzy gole. Piłkarskim horrorem okazał się mecz z Armenią. Biało-czerwoni wygrali 2:1 dzięki

bramce Lewandowskiego już po upływie doliczonego czasu gry, ale bardzo niewiele brakowało do porażki. Przed meczem z Rumunią w Bukareszcie selekcjoner zapewniał, że piłkarze są świetnie przygotowani mentalnie, a reprezentacja wróciła na odpowiednie tory. Jego słowa potwierdziły się na boisku. W stolicy Rumunii Polacy zwyciężyli 3:0.

Kłopoty poszły w niepamięć, a jej obecna pozycja w tabeli pozwala bardzo realnie myśleć o mundialu w Rosji. Po czterech kolejkach grupy E biało-czerwoni prowadzą z dorobkiem 10 punktów, wyprzedzając o trzy nieobliczalną i niżej notowaną

## SPRINTEM

Ana Ivanovic kończy karierę



Była liderka światowego rankingu tenisistek Ana Ivanovic ogłosiła zakończenie

kariery. 29-letnia Serbka ma na koncie 15 turniejowych zwycięstw, w tym jedno wielkoszlemowe. W 2008 roku triumfowała we French Open. W trakcie trwającej 13 lat zawodowej kariery zarobiła na koncie 15,5 mln dolarów. Z Agnieszką Radwańską grała dziesięć razy. Pokonać Polkę zdołała trzykrotnie.

Schempp i Hinz wygrywają zawody

Reprezentanci Niemiec Simon Schempp i Vanessa Hinz wygrali 15. edycję World Team Challenge — pokazowych zawodów biathlonowych na stadionie piłkarskiego klubu Schalke w Gelsenkirchen. Drugie miejsce zajęli ich rodacy Erik Lesser i Franziska Hildebrand. Cała czwórka regularnie rywalizuje w Pucharze Świata, podobnie jak Rosjanie Aleksiej Wołkow i Olga Podczufarowa, którzy zajęli trzecie miejsce. Zawody na Arena auf Schalke obejrzało ok. 38 tysięcy kibiców.

Manuel Baum trenerem Augsburga

Manuel Baum, który po zwolnieniu Dirka Schustera tymczasowo przejął zespół Augsburga, objął na stałe funkcję trenera 12. zespołu niemieckiej ekstraklasy piłkarskiej. Wcześniej Baum prowadził drużynę młodzieżową. Schuster został zwolniony 14 grudnia po ponad pół roku pracy. Funkcję trenera tymczasowo objął Baum. Bundesliga wznowi rozgrywki w weekend 20-22 stycznia.

Strony przygotował  
Witold Janczys